

Paryż, sierpień 1799

Uwagi Niemca o sztuce scenicznej francuskich aktorów tragicznych

Daleki jestem od myśli, że najlepsi w tym kraju aktorzy są bardziej od naszych utalentowani bądź że mają więcej od nich wzniosłości albo – mówiąc inaczej – że mieliby owych cech mniej, gdyby ich do sztuki aktorskiej równie mocno zachęcano u nas. Tutaj odmienne podejście widać już w mimice, pozostającej w ścisłym związku z innymi sztukami naśladowującymi⁶. U nas gra mimiczna zadowala wyobraźnię i wrażliwość, tu – stawia sobie za cel usatysfakcjonowanie oka widza⁷. Aktor w teatrze francuskim uosabia równocześnie talent malarza, rzeźbiarza i tancerza pantomimicznego. Nawet najbardziej błaha część jego gry jest utkana z harmonijności i piękna, rezultat owego ścisłego zjednoczenia wszystkich sztuk wywołuje zaś w nas przekonanie, że dążność ta jest nie tylko większa i głębsza, lecz także – i to w sposób zdecydowany – estetyczna⁸. Człowiek jako taki być może z pewnym oporem zareaguje na ów rodzaj spektaklu. Artysta odwrotnie, odczuje wielką przyjemność. Aktor zagraniczny, który by tu przybył, rozpozna bowiem wyrazniejsze niż u nas ślady starannej pracy artysty nad sobą i większą skłonność do zastanowienia się nad własną twórczością.

Mówiąc szczerze, przedstawienia tragiczne nie mają już dziś wielkiego znaczenia⁹. To, co za chwilę powiem, opieram w gruncie rzeczy na obserwacji pojedynczego aktora, Talmy¹⁰.

Francuska scena ujawnia kilka szczególnie uderzających cech i myślę, że bez popełnienia grubszego błędu zdołam wymienić te najbardziej charakterystyczne.

Aktor francuski, odgrywając w tragedii namiętności, jest bez wątpienia bardziej ekspresyjny niż niemiecki. Gra, że się tak wyrażę, bardziej *namiętność* niż *charakter*¹¹. Przyciąga uwagę widza raczej do chwilowego i zmiennego stanu duszy, a na dalszym planie pozostawia wewnętrzny rozwój uczuć. W poszczególnych kreacjach dostrzegamy w związku z tym mniej urozmaicenia i indywidualności. Można by na ich podstawie stworzyć ogólny model *bohatera tragicznego*¹², który w stopniu niemal dokładnym odnaleźlibyśmy w wielu różniących się od siebie rolach¹³.

W tej sytuacji, niezależnie od tego, że każdy dobry aktor misternie wylicza cieniowanie swojego zapału, ekspresja gry Francuza od pierwszego wejścia jest mocniejsza¹⁴. Gdy tylko ukazuje się na scenie, widzimy z jego postawy i wyrazu twarzy, że targany gwałtownymi namiętnościami przeżyje okropny szok. Ekspresja namiętności sama w sobie jest u niego daleko bardziej wyrazem naturalnej fizyczności niż idealną ekspresją wzniosłości, która utrafiłaby w sedno. Konkretny przykład pozwoli lepiej zrozumieć, o co mi chodzi.

Wśród uchodzących tu za jedną z najbardziej utalentowanych aktorek znajduje się Panna Raucourt¹⁵. Nie moż-